

Najpierw dom

22 marca 2016

Amerykańskie Dallas zamierza rozwiązać problem bezdomności przy pomocy nowego programu „Housing First”. Jego założeniem jest zaoferowanie najbardziej kosztownym dla miasta bezdomnym pełnowartościowego dachu nad głową, bez stawiania jakichkolwiek warunków dotyczących trzeźwości czy zdrowia psychicznego.

Mieszkania będą składały się z pokoju dziennego i jednej sypialni. Zostaną wybudowane niedaleko centrum miasta – będzie można dojść tam na piechotę. Miasto przyzna je wyłącznie osobom, które mają za sobą kryminalną przeszłość, bezdomnym i chorym psychicznie. Te nietypowe „wymagania” dla ubiegających się o dach nad głową wynikają z natury projektu – a zasadza się on na pomyśle, że człowiek bezdomny powinien mieć miejsce do życia zanim zacznie się od niego wymagać zmiany zachowania, „poprawy” czy rozwiązania problemów osobistych i zdrowotnych. Najpierw mieszkanie, potem pomoc.

Środki na budowę i funkcjonowanie osiedla zbierał sektor publiczny i prywatny oraz organizacje pozarządowe, m.in. CitySquare. Prowadzi ona Opportunity Center, placówkę oferującą lokalnym mieszkańcom tanie usługi różnego typu. „Aby zamieszkać w Hickory Crossing, człowiek musi być długotrwale bezdomny, niepełnosprawny, mieć problemy psychiczne, używać alkoholu lub narkotyków oraz mieć za sobą kryminalną przeszłość. Jeśli nie byłeś w więzieniu, nie otrzymasz u nas mieszkania” – mówi Larry James z CitySquare.

Osiedle zostanie otwarte w kwietniu tego roku. Wtedy też wprowadzą się tam pierwsi mieszkańcy, których lista jest na razie w trakcie tworzenia się. Wyselekcjonowano 50 bezdomnych osób, których utrzymanie jest najdroższe dla miasta i hrabstwa. Zamieszkają w wygodnych lokalach w strzeżonym osiedlu i będą mieli zapewnioną pomoc psychiatryczną przez

siedem dni w tygodniu. Larry James ocenia, że roczny koszt życia danej osoby „pod gołym niebem” wynosi dla miasta 40,000 dolarów, podczas gdy koszt zapewnienia jej takiego lokalu to tylko 15,000 dolarów rocznie.

Mieszkańcy będą płacili czynsz w wysokości 10 proc. swojego miesięcznego dochodu, bez względu na to, ile on wynosi. Jeśli rozporządzają miesięcznie tylko dziesięcioma dolarami, zasada nadal pozostaje w mocy. Jakie są pozostałe wymogi? „Bycie dobrym lokatorem” – odpowiada James. „Nie będzie tolerowane łamanie prawa, ale nie wywieramy presji, by mieszkańcy natychmiast po wprowadzeniu się zrezygnowali z nałogów. Pomoc będzie pod ręką, gdy staną się na nią gotowi”.

Jak pisze „The Guardian”, Dallas musiało znaleźć rozwiązanie, jako że jest to miasto wielkich nierówności społecznych i ekonomicznych. Budowę mieszkań dla potrzebujących potraktowało więc jako inwestycję, która pozwoli zaoszczędzić kilkanaście tysięcy dolarów rocznie za osobę, a także jest, jak mówi James, „bardziej ludzka i wskazana społecznie”.

Źródło: NowyObywatel.pl